



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Czy istniało stronnictwo królowej Zofii Holszańskiej

**Author:** Bożena Czwojdrak

**Citation style:** Czwojdrak Bożena. (2012). Czy istniało stronnictwo królowej Zofii Holszańskiej. " Średniowiecze Polskie i Powszechnie" (T. 4 (2012), s. 251-264).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Bożena Czwojdrak**

Katowice

## **Czy istniało stronnictwo królowej Zofii Holszańskiej\***

Królowa Zofia Holszańska była czwartą i ostatnią żoną Władysława Jagiełły<sup>1</sup>. Małżeństwo to zawarto, gdy ona miała ok. 18 lat a jej mąż najpewniej

---

\* Artykuł w formie referatu był wygłoszony i dyskutowany na spotkaniu Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w Krakowie w maju 2011 r. Wszystkim, którzy podczas panelu dyskusyjnego wnieśli do referatu uwagi, niniejszym serdecznie dziękuję.

<sup>1</sup> Na temat Holszańskich, przodków Zofii, zob. J. Wolff: *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*. Warszawa 1895, s. 95—96. O przodkach Holszańskich zob. też: O. Hалеcki: *Koriatowicze a przodkowie Holszańskich i Czartoryskich*. Mies. Her. 1939, nr 18, s. 81—88. Ostatnio genealogią Sonki zajął się J. Tęgowski: *Przodkowie Zofii Holszańskiej, czwartej żony Władysława Jagiełły*. W: „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”. Red. M. Górny. T. 8. Poznań—Wrocław 1996, s. 27 i nast., tam znaczne korekty do pracy niemieckiego historyka Hansmartina Decker-Hauffa: *Sophie Holczanska, des Stammutter des jagiellonischen Königshauses*. „Adler. Zeitschrift für Genealogie und Heraldik” 1947—1949, T. 1, s. 122—127. O Holszańskich zob. też: J. Suchocki: *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*. Zap. Hist. 1983, T. 48, s. 31—78. Na temat królowej Zofii zob.: E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422—1434*. Lwów 1936; M. Koczerska: *Królowa Zofia Holszańska — jej osobowość i rola polityczna*. W: *Kobiety o kobietach. Studia i szkice. Średniowiecze i czasy nowożytne*. Red. W. Zawitkowska. Rzeszów 2010, s. 76—95; B. Czwojdrak: *Królowa Zofia Holszańska a biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki — konflikt, współpraca czy rywalizacja*. W: *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu*. Red. F. Kiryk, Z. Noga. Kraków 2006, s. 143—155; B. Czwojdrak: *Miłość i polityka w kręgach dworu królewskiego — królowa Zofia Holszańska i jej rycerze*. W: *Miłość w czasach dawnych*. Red. B. Możejko, A. Paner. Gdańsk 2009, s. 121—129; B. Czwojdrak: *Z badań nad dworem królowej Zofii Holszańskiej*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 2 (6). Red. I. Panic, J. Sperka. Katowice 2010, s. 157—179; B. Czwojdrak: *Zofia Holszańska † 1461. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*. Warszawa 2012.

przekroczył już 60. rok życia<sup>2</sup>. Jako jedyna ze wszystkich żon Jagiełły dała mu synów: Władysława i Kazimierza, późniejszych królów polskich, co znacznie wzmocniło jej pozycję na dworze. Czy jednak była tak silna, że zdołała zbudować wokół siebie stronnictwo<sup>3</sup>? Czy jej wpływy polityczne nie są czasem zbyt przeceniane? Brak kompleksowej monografii królowej utrudniał odpowiedź na to pytanie. W wyniku przeprowadzonych przeze mnie badań okazało się jednak, że należy zweryfikować szereg dotychczasowych ustaleń związanych z Zofią.

Postać królowej kształtującej politykę już w latach panowania Władysława Jagiełły wprowadziła do literatury Ewa Maleczyńska. Sam tytuł jej pracy: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422–1434* sugerował spore zaangażowanie władczyni w sprawy wagi państwowej. Wedle Maleczyńskiej, Zofia praktycznie od samego początku swojego pobytu w Koronie starała się pozyskać gros osób mogących jej później ułatwić działalność polityczną. Już w 1422 roku miała prowadzić dojrzałą polityczną grę w sprawie obsady stanowisk po śmierci arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąby. Zofia miała wówczas zawrzeć układ ze Zbigniewem Oleśnickim, którego miała popierać w staraniach o biskupstwo krakowskie, w zamian za pomoc w doprowadzeniu do jej koronacji<sup>4</sup>. Istotnie, wakant na arcybiskupstwie otworzył przed władcą możliwość dokonania pew-

<sup>2</sup> Z. Wdowiszewski (*Genealogia Jagiellonów i domu Wazów w Polsce*. Kraków 2005, s. 29–31) uważa, że Jagiełło urodził się ok. 1351 r., w chwili tego ożenku miałby zatem 71 lat, Zofia zaś, urodzona ok. 1405 r. — 17 lat. Zgadza się z nim J. Nikodem (*Uwagi o starszeństwie synów Olgierda i Julianny*. W: „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”. Red. M. Górny. T. 12. Poznań—Wrocław 2000, s. 46, 49), przyjmując wiek Jagiełły na ok. 69–70 lat. Datę urodzin władcy koryguje T. Wasilewski (*Daty urodzin Jagiełły i Witolda. Przyczynek do genealogii Giedyminowiczów*. „Przegląd Wschodni” 1991, z. 1, s. 17–34), przyjmując inny rok urodzin króla — 1362 lub 1363. W 1422 r. Jagiełło miałby ok. 60 lat, co czyni wiarygodniejszymi zarówno narodziny trzech jego synów, jak i aktywne życie. Tym niemniej władca był dużo starszy od Sonki; zob. też J. Tęgowski: *Pierwsze pokolenie Giedyminowiczów*. Poznań—Wrocław 1999, s. 124–125, 129–130, a także Tenże: *Przodkowie Zofii Holszańskiej...*, s. 27–28.

<sup>3</sup> Pod pojęciem stronnictwa (ugrupowania) rozumiem tu grupę osób realizujących pod przywództwem królowej odrębne cele polityczne. Nie łączę go z tzw. otoczeniem królowej, czyli ludźmi przebywającymi przy niej na stałe, najczęściej jako jej urzędnicy dworscy.

<sup>4</sup> E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej...*, s. 43–44. Taką wersję przyjęły także: J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej XV wieku*. Cz. 2: *Urzędnicy*. Poznań 1979, s. 73; Z. Kowalska: *Stanisław Ciołek († 1437). Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*. Kraków 1993, s. 36–37; a ostatnio także Z. Górczak: *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*. Kraków 1999, s. 152; por. J. Sperka: *Zmiany na arcybiskupstwie gnieźnieńskim, biskupstwie krakowskim i urzędach kancelaryjnych na przełomie 1422 i 1423 r.* „Teki Krakowskie” 1997, T. 5, s. 141, tam znaczne sprostowania w stosunku do pracy E. Maleczyńskiej; zob. też. B. Czwojdrak: *Królowa Zofia Holszańska a biskup krakowski...*, s. 145.

nych przesunięć na urzędach, a jednocześnie spowodował ostrą rywalizację wśród ewentualnych kandydatów<sup>5</sup>. Zofia zaangażowała się jednak w tę sprawę tylko z powodu Stanisława Ciołka, byłego notariusza w kancelarii królewskiej, który — mając wybitny talent poetycki — umiejętnie wkraść się w jej łaski<sup>6</sup>. W związku z planowanymi zmianami panowie polscy wysłali list do wielkiego księcia Litwy Witolda, z prośbą, aby zaproponował pewne rozwiązania Jagiell- le. Odrębne pismo w tej sprawie wysłała Zofia, prosząc Witolda o to, aby zasu- gerował Jagielle urząd podkanclerzego dla Stanisława Ciołka, u boku planowa- nego wówczas przez króla kanclerza — Zbigniewa Oleśnickiego<sup>7</sup>. W żadnym jednak miejscu nie prosiła, aby władca wybrał na biskupstwo Oleśnickiego, jej monity ograniczyły się jedynie do Stanisława. Pomimo przekonania Ma- leczyńskiej o silnym wpływie Zofii na wspomnianą obsadę stanowisk należy podkreślić, że chociaż królowa starała się o osadzenie Ciołka na podkancler- stwie, to gdyby władca sam nie miał takich planów wobec niego, nic by w tej materii nie osiągnęła. Świadczyć o tym może późniejsza sprawa osadzenia Stanisława na biskupstwie poznańskim, kiedy — pomimo prośb królowej — władca nie zmienił zdania w kwestii swojego kandydata. Innymi słowy, Jagieł- ło zgadzał się z propozycją swojej żony, pod warunkiem że owa była zbieżna z jego planami. Nie można jednakże absolutnie wykluczyć udziału królowej w tych przesunięciach, jak to uczynił Jarosław Nikodem, twierdząc, iż rola Zofii w tej materii była żadna<sup>8</sup>.

O pozycji, jaką królowa zajmowała w początkach swego pobytu w Koro- nie, dobitnie świadczy wydarzenie związane z wizytą króla duńskiego Eryka w Krakowie. Pod nieobecność Władysława Jagielly władcę duńskiego podjęli obiadem Zofia i biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki. Eryk, dowiedziawszy się o planowanej koronacji władczyni, próbował uzyskać od niej zaproszenie na tę uroczystość. Speszona Zofia nie udzieliła mu żadnej odpowiedzi, nato- miast bezradnie ogłądała się na towarzyszących im w obiedzie panów polskich.

<sup>5</sup> Annales, lib. 11, s. 185—186; J. Sperka: *Zmiany na arcybiskupstwie gnieźnieńskim...*, s. 139—146.

<sup>6</sup> Stanisław Ciołek został pozbawiony swego stanowiska po napisaniu paszkwilu na po- przednią żonę Jagielly, Elżbietę Granowską, aczkolwiek po ślubie Jagielly z Holszanką władca przywrócił go do łask. Ciołkowi udało się zaskarbić sympatię młodej Zofii, pisząc na jej cześć pochlebne wiersze; Z. Kowalska: *Stanisław Ciołek...*, s. 138.

<sup>7</sup> *Liber cancellariae Stanislai Ciolek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der husitischen Bewegung*. Hrsg. J. Caro. Bd. 2. In: „Archiv für Österreichische Ge- schichte”. Bd. 52. Wien 1874, nr 125 (dalej: *Liber cancellariae*); regist CV, nr 1016. Być może właśnie ów list wiozł poseł wysłany przez Zofię z Krakowa do wielkiego księcia 12 stycz- nia 1423 r. — *Podwody kazimierskie 1407—1432*. Wyd. S. Krzyżanowski. W: AKH, T. 11, s. 420; G. Rutkowska: *Itineraria żon króla Władysława Jagielly*. Rocz. Hist. 1998, T. 64, s. 77.

<sup>8</sup> J. Nikodem: *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagielly*. „Na- sza Przyszłość” 1999, T. 91, s. 111.

Zdumionemu Erykowi wyjaśnił sprawę Jan z Tarnowa, mówiąc, że władca za-  
bronił żonie podejmowania jakichkolwiek decyzji bez zgody rady<sup>9</sup>.

Idąc za Ewą Maleczyńską, część historyków przyjmowała, iż Zofia od  
początku swego pobytu w Koronie miała spore wpływy polityczne. Ostatnio  
w literaturze pojawił się pogląd, jakoby królowa odegrała rolę w nieudanej  
wyprawie antytyreckiej, wyznaczonej na czerwiec 1426 roku. Miało w niej  
współuczestniczyć rycerstwo polskie wraz z oddziałami Zygmunta Luksem-  
burczyka. Nie doszło jednak do niej, Zygmunt wycofał się bowiem z tej es-  
kapady. Część rycerzy polskich zbojkotowała ją, żądając wynagrodzenia od  
króla. Wedle Długosza, Władysław Jagiełło uwięził opornych i skonfiskował  
ich majątki, ale ulegając niebawem prośbom niektórych panów polskich, cof-  
nął nałożone kary. Zdaniem Macieja Wilamowskiego, owymi panami mieli  
być ludzie z otoczenia królowej Zofii i *de facto* to ona stała za uwolnieniem  
buntowników<sup>10</sup>. Tezę tę słusznie zakwestionował Janusz Kurtyka, wykazując,  
że królowa była zbyt młoda, aby uformować wokół siebie odpowiednio silne  
stronnictwo<sup>11</sup>.

Według Ewy Maleczyńskiej, królowa miała być nawet inicjatorką zjazdu  
łuckiego<sup>12</sup>. Nie trzeba chyba dodawać, że na potwierdzenie tej tezy brak ja-  
kichkolwiek źródeł. Po śmierci Witolda w październiku 1430 roku królowa  
miała mieć także olbrzymi wpływ na pertraktacje ze Świdrygiełłą, które-  
mu Władysław Jagiełło oddał rządy na Litwie. Wprawdzie widział go tylko  
w charakterze namiestnika, ale brat siłą przejął litewskie zamki. Ponieważ ani  
Jagiełło, ani panowie polscy nie godzili się na takie rozwiązanie, rozpoczęto  
pertraktacje z księciem. Do Świdrygiełły pisali w tej sprawie panowie polscy,  
a nawet sama królowa Zofia, o czym wiemy z pisma króla do wielkiego mi-  
strza krzyżackiego. Kiedy wiadomo było, że wszystkie mediacje już zawiodły,  
Holszanka również wystosowała pismo do wielkiego mistrza z prośbą o pomoc  
przeciwko Świdrygiełł<sup>13</sup>. Zaangażowanie królowej w walkę z księciem jest  
naturalnie widoczne tam, gdzie mogła mieć ona jakikolwiek wpływ. Z zacho-  
wanych źródeł widać jednak jasno, że jej aktywność ograniczała się jedynie do  
wysyłania listów w tej sprawie. Nie należy więc demonizować roli Zofii w tej

<sup>9</sup> *Liber cancellariae* I, nr 79.

<sup>10</sup> M. Wilamowski: *Powstanie i początki hierarchii urzędów ziemskich województwa  
ruskiego i Podola. Z dziejów elity politycznej Polski i pierwszej połowy XV wieku*. Rocz. Hist.  
1999, T. 65, s. 107.

<sup>11</sup> J. Kurtyka: *Z dziejów walk szlachty ruskiej o równouprawnienie. Represje lat 1426—  
1427 i sejmiki roku 1439*. Rocz. Hist. 2000, T. 66, s. 89—90.

<sup>12</sup> E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej...*, s. 73; por. też J. Ni-  
kodem: *Spory o koronację wielkiego księcia Litwy Witolda w latach 1429—1430*. Cz. 2: *Próba  
rekonstrukcji wydarzeń*. „Litvano-Slavica Posnaniensia” 1997, T. 7, s. 167; G. Błaszczuk:  
*Burza koronacyjna. Polska — Litwa 1429—1430*. Poznań 1998, s. 20—21.

<sup>13</sup> CE, T. 2, nr 191; I. Daniłowicz: *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królew-  
skich*. T. 2. Wyd. J. Sidorowicz. Wilno 1862, nr 1556.

materii, jak czyni to Maleczyńska, przydając jej czasem wręcz przejmowanie inicjatywy w sporze ze Świdrygiełłą<sup>14</sup>.

To także Ewa Maleczyńska wprowadziła do historiografii fakt, iż po śmierci Władysława Jagiełły królowa próbowała przejąć regencję w państwie. Jednakże w przywołanych przez badaczkę źródłach nie ma śladu takich poczynań. Co więcej, Holszanka nigdy i nigdzie nie używała tytułu regentki<sup>15</sup>.

Należy stwierdzić, że przeprowadzone przeze mnie badania przedstawiają Zofię i jej działalność u boku Władysława Jagiełły w zupełnie innym świetle niż w swojej pracy uczyniła to Ewa Maleczyńska<sup>16</sup>. Z przykrością należy zauważyć, że badaczka ta niejednokrotnie naginała źródła do swojej koncepcji, na ich podstawie budując szereg nieraz bardzo przekonujących twierdzeń. Historycy piszący swoje prace po Maleczyńskiej tworzyli zatem teorie oparte na jej błędnych wnioskach i tezach, siłą rzeczy także błędne. Badania nad działalnością polityczną Zofii w okresie panowania Władysława Jagiełły jasno wykazują, że królowa nie miała prawie żadnego wpływu na podejmowane przez jej męża decyzje. Nie była też przez niego wykorzystywana do żadnych politycznych pertraktacji czy zabiegów. Podane tu wcześniej przykłady są najczęściej przywoływanymi przez historyków elementami na potwierdzenie wpływów politycznych królowej. W rzeczywistości Zofia nie odegrała żadnej znaczącej roli za rządów swojego męża.

Nie inaczej sprawa wygląda z ugrupowaniem, które królowa miała tworzyć już za panowania Władysława Jagiełły. Początkowo, wedle Ewy Maleczyńskiej, Zofia współpracowała z ugrupowaniem królewskim, na którego czele stali bracia Szafrancowie: Piotr i Jan<sup>17</sup>. Jednakże u schyłku panowania jej męża ugrupowanie to znacznie osłabło. W tym wypadku królowa miała skupiać wkoło siebie ludzi, z których mogła stworzyć swoje własne stronnictwo. Jej wybór miał paść na *iuniores*, młodych szlachciców, których łączyła głównie niechęć do biskupa krakowskiego<sup>18</sup>. To oni już w końcu panowania Jagiełły

<sup>14</sup> E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej...*, s. 104–105.

<sup>15</sup> Swoją tezę autorka oparła jedynie na sformułowaniu, które znalazło się w giejcie, wystawionym przez Zofię dla Jana Lutka z Brzezia, posła na zjazd w Bazylei: „[...] Sophia Dei gratia regina Poloniae ac Wladislaus bonae memoriae Wladislai olim regni praedicti regis primogenitus” — CE, T. 1, nr 83; E. Maleczyńska: *Spółeczeństwo polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich. Studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów*. Wrocław 1947, s. 137 (w przytoczonym cytacie w pracy Maleczyńskiej opuszczono słowa: *bonae memoriae*).

<sup>16</sup> B. Czwojdrak: *Zofia Holszańska...*, *passim*.

<sup>17</sup> E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej...*, s. 73 i nast.

<sup>18</sup> W skład tej grupy wchodził m.in.: Spytek z Melsztyna, Andrzej z Tęczyna, Abraham Zbąski, Dzierław z Rytwian i Jan Hincza z Rogowa. Kilku z nich było dworzanami, stąd ich łatwiejszy dostęp do królowej. Należy jednak podkreślić, że trudno uchwycić w źródłach kontakty Zofii z głównymi przywódcami tegoż stronnictwa, tym bardziej że do momentu koronacji syna Władysława królowa współpracowała z biskupem krakowskim, co ewidentnie było

mieli stanowić trzon stronnictwa określanego w literaturze często mianem ugrupowania królowej Zofii.

Analizując życie i działalność Zofii w czasach rządów Władysława Jagiełły, z pewnością można wykluczyć istnienie jakiegokolwiek stronnictwa królowej za życia jej męża. W momencie, gdy funkcjonowało prokrólewskie ugrupowanie Szafranców, zbędna była bowiem jakakolwiek trzecia frakcja<sup>19</sup>. Nie da się także utrzymać twierdzenia, że już za życia Jagiełły, a szczególnie tuż po jego śmierci, królowa stanęła na czele *iuniores*. Po śmierci króla Zofia była raczej przeciwko ich planom, a nie za nimi. Jej oczywiste i zrozumiałe zaangażowanie się w zdobycie korony dla syna spowodowało, że współpracowała z biskupem krakowskim, co było absolutnie nie po myśli młodych szlachciców. Świadczyła o tym chociażby jej interwencja na zjeździe opatowskim (lipiec 1434), na którym *iuniores* próbowali doprowadzić do odsunięcia Oleśnickiego, a nawet do wstrzymania koronacji młodego władcy, a na który królowa osobiście wysłała biskupa krakowskiego, pożyczając mu w dodatku na drogę wypoczęte konie<sup>20</sup>. Podobnie wystąpienie *iuniores* podczas samej koronacji młodego Władysława w katedrze krakowskiej nie zapowiadało współpracy pomiędzy nimi a królową.

Nie da się także obronić tezy, jakoby po koronacji Władysława stronnictwo to ściśle współpracowało z królową. Po sierpniu 1434 roku Zofia bowiem ewidentnie wycofała się z życia politycznego, wyjechała do swoich dóbr oprawnych i nawet świąt nie spędzała ze swoimi synami. Na wystawionych przez nią w latach 1434—1438 dokumentach pojawiały się wyłącznie osoby z jej dworu<sup>21</sup>. Wszystko to sprawia wrażenie izolacji królowej, nie wiadomo tylko, czy podjętej dobrowolnie, czy też narzuconej. Nic zatem nie wskazuje na istnienie również i bezpośrednio po śmierci Jagiełły jakiegokolwiek grupy, którą można by uznać za stronnictwo królowej. Zofia nie ingerowała w żadne decyzje podejmowane podczas małoletniości syna. Nie udało się odnaleźć

---

nie na rękę wspomnianym osobom. W źródłach brak styczności królowej z Dzierławem z Rytwian, Andrzejem z Tęczyna czy Abrahamem Zbąskim. Jedyny ślad kontaktów Zofii z *iuniores* z czasów życia Jagiełły to adnotacja w księdze miejskiej Czychowa z września 1433 r. o kapełanie królowej, który jechał na zamek w Melsztynie — AP Kraków, Księga miejska Czychowa, rkps 514, k. 20; B. Czwojdrak: *Zofia Holszańska...*, s. 110.

<sup>19</sup> J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 260—316.

<sup>20</sup> Annales, lib. 11—12, s. 130—131; J. Caro: *Dzieje Polski*. T. 4. Warszawa 1897, s. 105—106; A. Sochacka: *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*. Lublin 1993, s. 88; B. Czwojdrak: *Dzierław Rytwiański — rękomy husyta polski*. „Teki Krakowskie” 1999, T. 10, s. 5; Taż: *Królowa Zofia Holszańska a biskup krakowski...*, s. 148. E. Małeczyńska sugerowała wprawdzie (*Spółczesność polskie...*, s. 203—204), że Zofia, współdziałając ze Spytkiem, wysłała tam biskupa na stracenie, ale w tym wypadku należy odrzucić tego rodzaju sugestię.

<sup>21</sup> B. Czwojdrak: *Zofia Holszańska...*, s. 110—111.

m.in. żadnych śladów jej zaangażowania w starania o koronę czeską dla Kazimierza Jagiellończyka w 1438 roku<sup>22</sup>. Co więcej, twierdzenie pojawiające się w historiografii, jakoby królowa i jej stronnictwo przystąpili do antyhusyckiej nowokorczyńskiej konfederacji podpisanej w kwietniu 1438 roku, także nie da się utrzymać<sup>23</sup>. Spośród czterdziestu trzech sygnatariuszy aktu tylko pięciu, i to bardzo ostrożnie, można powiązać z Zofią. Z całej piątki niewątpliwie związany był z nią Wojciech Malski, były ochmistrz jej dworu. Zdecydowanie ostrożniej należałoby jednak podchodzić do osoby Mikołaja Chrzastowskiego. Był on wprawdzie starostą sanockim, ziemi, na której Zofia miała oprawiony posag, ale urząd ten otrzymał w 1425 roku, kiedy królowa nie miała jeszcze na to żadnego wpływu. Po zdaniu starostwa Mikołaj zniknął z jej otoczenia. Już prędzej jako człowieka związanego z Zofią należałoby postrzegać Jana Farureja, który wystąpił kilka razy u boku królowej, czy Stanisława Ćwikłę z Konina, którego brat był kuchmistrem na dworze Zofii. Natomiast Piotr z Wyszumtowa, który również przyłożył swoją pieczęć pod konfederacją, w otoczeniu królowej pojawił się dopiero u schyłku jej życia. Wprawdzie objął wtedy bardzo wysoki urząd dworski ochmistrza, jednakże w latach trzydziestych XV wieku w źródłach nie zachował się żaden ślad jego powiązań z Zofią.

Dopiero wraz z uzyskaniem przez syna pełnoletności (grudzień 1438) królowa po raz pierwszy włączyła się w działalność polityczną. W związku z tym musiały się wówczas nawiązać bądź zintensyfikować jej kontakty ze Spytkiem z Melsztyna. Ich śladem może być informacja o kapelanie władczyni, który we wrześniu 1433 roku jechał do Melsztyna<sup>24</sup>. Poza tą jedną, lakoniczną wszak wzmianką trudno uchwycić w źródłach kontakty królowej z *iuniores* i ich przywódcą.

Nie można wykluczyć, że zjazd w Nowym Mieście Korczynie w 1439 roku, a także najpewniej i podpisanie później słynnej konfederacji Spytki z Melsztyna odbyło się — jak podaje Długosz — z inicjatywy Zofii<sup>25</sup>. Nie wydaje się

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> CE, T. 2, nr 248; E. Maleczyńska: *Spółeczeństwo polskie...*, s. 145—146; R. Heck: *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438—1444)*. Wrocław 1964, s. 61—62; A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 97—99; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, s. 311; por. B. Czwojdrak: *Zofia Holszańska...*, s. 45.

<sup>24</sup> AP Kraków, Księga miejska Czchowa, rkps AD 514, k. 20.

<sup>25</sup> Annales, lib. 11—12, s. 202. Na temat konfederacji Spytki z Melsztyna zob.: A. Prochaska: *Konfederacja Spytki z Melsztyna*. „Pamiętnik Naukowy i Literacki” 1887, T. 15, s. 1—9, 97—101, 193—201, 299—309, 396—403; A. Sochacka: *Konfederacja Spytki z Melsztyna z 1439 r. Rozgrywka polityczna czy ruch szlachecki*. „Rocznik Lubelski” 1973, T. 16, s. 41—62; dyskusję na temat tego wystąpienia podsumowuję w artykule: *Kilka uwag o konfederacji Spytki z Melsztyna*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 2. Katowice 2002, s. 197—211; J. Sperka, B. Czwojdrak: *Konfederaci Spytki z Melsztyna z roku*



jednak, aby królowa namawiała Spytkę do zbrojnego wystąpienia albo — co gorsza — do ataku na obradujących tam zwolenników Oleśnickiego. Burzliwe obrady nie przyniosły spodziewanego rezultatu, jakim miał być konsensus pomiędzy *iuniores* a Oleśnickim. Wówczas Spytek i jego zwolennicy 3 maja podpisali konfederację wymierzoną przeciwko rządowi dotychczasowego stronnictwa. Wystąpienie to było niewątpliwie akceptowane przez władczynię — wśród 168 sygnatariuszy aktu odnotowano wielu jej dworzan i liczne osoby z nią związane: Grzegorza z Branic, podkomorzego królowej, Jana z Zagórzan, jej podstolego, czy Abrahama Czarnego z Goszyc<sup>26</sup>. Co jednak najważniejsze, swoją pieczęć pod pismem przywiesił starosta jej dóbr nowokorczyńskich Mikołaj Lanckoroński z Brzezia. Po demonstracji siły, jaką niewątpliwie była konfederacja, Spytek postanowił napaść na Nowe Miasto Korczyn i uprowadzić przedstawicieli stronnictwa Oleśnickiego, m.in. brata biskupa Jana Głowacza. Takiemu postępowaniu sprzeciwili się jego dotychczasowi zwolennicy, którzy opuścili Melsztyńskiego, a dwaj z nich: Jan Hincza z Rogowa i Dobiesław ze Szczekocin, powiadomili o jego planach króla i najpewniej królową. Pomimo tego Spytek uderzył na miasto, jednakże przebywający tam uczestnicy obrad — możliwe, że uprzedzeni zawczasu przez starostę nowokorczyńskiego — zdążyli ukryć się w zamku<sup>27</sup>. Melsztyński, po najeździe na Nowe Miasto Korczyn, pierwotnie rozbił obóz u jego bram, dopiero po pewnym czasie przeniósł go w zakole Nidy, nieopodal wsi Grotniki. Takie postępowanie Spytkę sugeruje, że oczekiwał on od kogoś — być może od królowej — wsparcia, jednakże po ataku na miasto Zofia nie mogła mu go udzielić. Pod Grotnikami rozegrał się ostatni akt tragedii — pan na Melsztynie poległ 6 maja z rąk swoich byłych towarzyszy: Jana Hinczy z Rogowa i Dobiesława ze Szczekocin, stojących na czele wojsk królewskich<sup>28</sup>.

Nie wiadomo z całą pewnością, co spowodowało, że królowa postanowiła poprzeć *iuniores*. W źródłach brak informacji o wcześniejszych kontaktach z tym stronnictwem. Prawdopodobnie zaprzepaszczenie korony czeskiej dla młodszego syna wpłynęło na decyzję monarchini o otwartym wystąpieniu przeciwko wpływowi Oleśnickiego. Pomimo że nie udało się jej uchronić Spytkę, to jednak najpewniej dzięki wsparciu Zofii inni konfederaci nie ponieśli większych konsekwencji. Wprawdzie starosta nowokorczyński Mikołaj z Brze-

1439. W: *Król a prawo stanów do oporu*. Red. M. Markiewicz, E. Opaliński, R. Skowron. Kraków 2010, s. 89—104.

<sup>26</sup> CE, T. 2, nr 255; J. Sperka, B. Czwojdrak: *Konfederaci Spytkę z Melsztyna...*, s. 89—104, zwłaszcza s. 99.

<sup>27</sup> Annales, lib. 11—12, s. 202—204; B. Czwojdrak: *Kilka uwag o konfederacji...*, s. 203—208.

<sup>28</sup> Annales, lib. 11—12, s. 203; A. Sochacka: *Konfederacja Spytkę z Melsztyna...*, s. 58—61; B. Czwojdrak: *Kilka uwag o konfederacji...*, s. 208—210 (tu uwagi o nowej dacie bitwy grotnickiej); J. Sperka, B. Czwojdrak: *Konfederaci Spytkę z Melsztyna...*, s. 102—103.

zia musiał zdać ów urząd, ale w zamian otrzymał marszałkostwo koronne, co należy traktować w ramach awansu a nie degradacji. Ponadto — na prośbę królowej — za okazane zasługi król zapisał mu tysiąc grzywien na zamku w Dobczycach<sup>29</sup>. Podobnie i innym konfederatom śmierć Spytka otworzyła drogę do urzędów<sup>30</sup>. Być może królowa wpłynęła także na syna, aby zwrócił rodzinie Melsztyńskiego odebrane im wcześniej dobra<sup>31</sup>.

Zaangażowanie się Zofii w obrady nowokorczyńskie nie oznaczało jednak, iż władczyni stworzyła teraz swoje stronnictwo, a pozostali *iuniores* od tej pory stali u jej boku. Wręcz przeciwnie, nadal na dokumentach władczyni pojawiały się tylko osoby z jej dworu. Brak jakichkolwiek kontaktów z *iuniores* można wprawdzie tłumaczyć tym, że wkrótce większość z nich wyjechała z jej synami — część z Władysławem na Węgry, a część z Kazimierzem na Litwę. Tym niemniej ponownie nie można w źródłach odnotować grupy, która zasługiwałaby na miano stronnictwa królowej. Twierdzenie takie jednak funkcjonuje do dzisiaj w historiografii. Królowa, po wyjeździe obydwu synów z kraju, ponownie wycofała się z życia politycznego i zajęła tylko sprawami własnych dóbr.

Przy okazji należy również przyjrzeć się zamachowi na Litwie, w wyniku którego został zamordowany dotychczasowy wielki książę Zygmunt Kiejstutowicz. Wedle hipotezy Ewy Maleczyńskiej, zamach ten był inspirowany przez Zofię Holszańską i jej otoczenie. Autorka oparła swoje twierdzenia na fakcie, iż w spisek byli zamieszani krewni królowej<sup>32</sup>. Te argumenty zakwestionował ostatnio Grzegorz Błaszczuk, pisząc, że nie można przypisywać władczyni odpowiedzialności za czyny jej krewnych, a brak jakichkolwiek dowodów źródłowych wykazujących udział bądź jakąś inicjatywę Zofii w tym zamachu nie pozwala na tak daleko posunięte wnioski<sup>33</sup>. Należy także podkreślić, że i Długosz, który w swojej kronice nie wahał się posądzić królowej o planowa-

<sup>29</sup> MRPS, T. 4/3, Supp., nr 725; UrzMp, nr 1337; UrzCentr, nr 431. Jego następcą na starostwie został jeden z najbardziej zaufanych ludzi Zofii — Stanisław Roj; zob. też: B. Czwojdrak: *Kilka uwag o konfederacji...*, s. 211, gdzie błędnie podałam zamiast Roja Floriana z Pacanowa.

<sup>30</sup> Awansował m.in. Dzierław z Rytwian, Andrzej z Tęczyna; szczegółowo zob. J. Sperka, B. Czwojdrak: *Konfederaci Spytka z Melsztyna...*, s. 103—104.

<sup>31</sup> Zagarnięte dobra zwrócono na zjeździe w Bieczu, gdzie miało dojść do spotkania Władysława z Albrechtem, władcą czeskim i węgierskim — A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 102—103. Autorka sugeruje za Długoszem, że na zwrot zagarniętych Spytkowi dóbr mieli wpływ jego dawni towarzysze.

<sup>32</sup> E. Maleczyńska: *Spoleczeństwo polskie...*, s. 155—156. Ustalenia badaczki kontynuowali historiografowie, zob. m.in.: A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 145—146; J. Kurtyka: *Tęczynscy...*, s. 319. O udziale krewnych Zofii w zamachu na Kiejstutowicza pisał już L. Kollankowski: *Polska Jagiellonów*. Olsztyn 1991, s. 63.

<sup>33</sup> G. Błaszczuk: *Dzieje stosunków polsko-litewskich*. T. 2: *Od Krewa do Lublina*. Poznań 2007, s. 770—771; zob. też: J. Nikodem: *Przyczyny zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza*. „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2002, nr 17, s. 22.

nie zamachu na biskupa krakowskiego podczas niedawnego zjazdu w Nowym Mieście Korczynie, tu — jako przyczynę zabójstwa — podał jedynie okrutne rządy Kiejstutowicza<sup>34</sup>. W związku z tym należy odrzucić tezę o jakimkolwiek udziale Zofii w zgonie wielkiego księcia.

Dopiero po śmierci Władysława w listopadzie 1444 roku pod Warną Zofia wydobyla się z politycznego niebytu. Sprawa korony dla jej młodszego syna Kazimierza zmobilizowała ją do działania. Władczyni poczęła przyjeżdżać na organizowane wówczas zjazdy, zaangażowała się w utrzymywanie kontaktów ze stroną węgierską. Wtedy także po raz pierwszy wokół królowej zaczęli gromadzić się ludzie będący w wyraźnej opozycji do biskupa krakowskiego. Byli to m.in.: Jan z Czyżowa, kasztelan krakowski i namiestnik części ziem polskich, Jan z Pilicy, syn trzeciej żony Władysława Jagiełły Elżbiety Granowskiej, jak również w końcu część dawnych *iuniores*, np. Jan Hincza z Rogowa<sup>35</sup>. Wówczas też Zofia dokonała osobiście pierwszej ważnej zmiany na starostwie ziem należących do jej dóbr oprawnych. Od śmierci Jagiełły widać było bowiem wyraźny wpływ królowej na obsadę poszczególnych starostw, jednakże zawsze zatwierdzał je, zgodnie z prawem, władca. Teraz, pod nieobecność takiego, królowa sama dokonała zmiany na starostwie sanockim, z którego odszedł Jan Kuropatwa, a godność tę objął jej były ochmistrz Wojciech Małski<sup>36</sup>.

Przed marcowym zjazdem w Piotrkowie w 1446 roku, kiedy to ważyły się losy korony dla Kazimierza Jagiellończyka, monarchini przebywała w Chęcinach. Na wystawionym tam dokumencie po raz pierwszy od początku jej rządów w Koronie pojawiły się osoby spoza jej najbliższego otoczenia dworskiego, m.in. Jan Hincza z Rogowa<sup>37</sup>. Po zakończonych obradach, na których — wydawało się — upadła całkowicie kandydatura Jagiellończyka, z inicjatywy Zofii został zwołany w kwietniu 1446 roku zjazd w Bełżycach. Z pewnością brali w nim udział: Jan Pilecki, Dzierśław i Jan Rytwiańscy oraz Piotr Kurowski<sup>38</sup>. Nie można jednak na tej podstawie przyjąć, iż byli oni w najbliższym otoczeniu królowej, ani tym bardziej, że tworzyli jej stronnictwo. Coraz więk-

<sup>34</sup> Annales, lib. 12, s. 216.

<sup>35</sup> AGZ, T. 11, nr DCCLXVIII, DCCLXX.

<sup>36</sup> UrzRus, nr 2549, 2550.

<sup>37</sup> ZDM, Cz. 8, nr 2502 = *Lustracja województwa sandomierskiego 1564—1565*. Wyd. J. Ochmański. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 299; regest: MRPS, T. 1, nr 77. Dokument ten w grudniu 1449 r. potwierdził Kazimierz Jagiellończyk: MK, T. 10, k. 46—46v = *Knigi*, nr 84.

<sup>38</sup> Skład zjazdu znamy z jedyne go zachowanego dokumentu, z 2 kwietnia 1446 r. — ZDM, Cz. 8, nr 2503. Długosz jedynie lakonicznie wzmiankuje o tym spotkaniu — Annales, lib. 12, s. 35—36. Na temat zjazdu w Bełżycach pisali: A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 155; W. Fałkowski: *Elita władcy za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447—1492)*. Warszawa 1992, s. 47—48; C. Rowell: *Casimir Jagiellończyk and the Polish Gamble 1445—7*. „Lithuanian Historical Studies” 1999, Vol. 4, s. 27.

sza poświadczona liczba osób spoza dotychczasowego otoczenia dworskiego u boku Zofii świadczy niewątpliwie o wzroście jej znaczenia. Nie dowodzi jednak tego, że utworzyła ona stronnictwo, które można by określić mianem ugrupowania królowej.

Po koronacji Kazimierza Jagiellończyka w czerwcu 1447 roku wspomniani panowie już tylko sporadycznie pojawiali się w otoczeniu królowej. Wyjątkiem był niewątpliwie listopadowy (1448) zjazd w Sanoku. Przybyło tam kilku znaczniejszych panów polskich, jak: Jan Tazska z Koniecpola, kanclerz koronny, biskup przemyski Piotr Chrzastowski czy Jan Pilecki<sup>39</sup>. Ciągłe żywa była bowiem sprawa przywilejów, których młody Jagiellończyk pomimo koronacji nie potwierdził. Ponadto panów polskich nurtowało także kilka innych problemów, m.in. kwestia przynależności Wołynia i Podola. Obecność w Sanoku kanclerza koronnego oraz Jana Pileckiego, teraz jednego z bliższych współpracowników Jagiellończyka, podkreślała ważkość tego spotkania i omawianych problemów. Nie należy jednak upatrywać w przebywających tam ludziach ugrupowania królowej. Po koronacji Jagiellończyka wszyscy dotychczasowi stronnicy Zofii siłą rzeczy przeszli na stronę Kazimierza. W otoczeniu królowej ponownie pozostali ludzie z jej najbliższego otoczenia dworskiego. Nie można jednak traktować ich w charakterze ugrupowania, z reguły bowiem były to osoby bez urzędów, wywodzące się ze średniej i drobnej szlachty, dla których dopiero dwór królowej mógł stać się odskocznią do dalszej polityki. Większość nie zrobiła jednak znaczniejszej kariery, nie wychodząc poza urzędy dworskie, nieliczni u schyłku życia obejmowali mniejsze kasztelanie. Do zupełnych wyjątków należały osoby, którym udało się osiągnąć coś więcej.

Należy także dodać, że historiografia wiele osób zbyt pochopnie przypisała do najbliższego otoczenia Zofii. Wystarczyło, aby dany szlachcic podpisał konfederację Spytka z Melsztyna, posłował chociaż raz z polecenia Zofii bądź po prostu występował przeciwko biskupowi krakowskiemu, od razu zasilął jej hipotetyczne ugrupowanie. W ten sposób zostali tam zaliczeni m.in.: bracia Rytwiańscy, Stanisław Młodziejowski, Abraham Zbąski, Jan Pilecki, Jakub Nadobny z Rogowa czy też Jan Tazska z Koniecpola<sup>40</sup>.

Podobnie starano się wiązać z królową wszystkich starostów jej dóbr oprawnych. Niewątpliwie władczyni miała wpływ na ich obsadę, ale przede wszystkim najwcześniej po śmierci Władysława Jagiełły. Najwyraźniej widać

<sup>39</sup> AGZ, T. 11, nr DCCCXCI—DCCCXCIII.

<sup>40</sup> F. Kiriak: *Jakub z Dębna. Na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, *passim*; W. Zawitkowska: *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Tazski Koniecpolskiego*. Kraków 2005, s. 142—143; P. Węcowski: *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu. Itineraria kasztelanów i wojewodów krakowskich w czasach panowania Władysława Jagiełły (1386—1434)*. Warszawa 1998, s. 121; szczegółowo na ten temat zob. B. Czwojdrak: *Zofia Holszańska...*, s. 114—117.

to w okresie 1440—1447, kiedy to ewidentnie na starostwach królowej pojawiali się ludzie z jej otoczenia. Trudno jednak przyjmować *a priori*, że starostowie jej dóbr oprawnych od początku pobytu Zofii w Koronie byli z nią związani. Takim przykładem jest bliżej zresztą nieznany Wojciech, pleban kościoła w Nowym Mieście Korczynie i tamtejszy starosta z lat 1424—1428<sup>41</sup>. Trudno również określić, czy człowiekiem królowej mógł być kolejny starosta nowokorczyński, Mikołaj, pleban z Pilicy. Piastował ten urząd w latach 1428—1429, ponadto był też starostą żarnowieckim w latach 1421—1429, które to ziemie także zaliczały się do dóbr oprawnych królowej<sup>42</sup>. Jednakże ze względu na lata sprawowania tych urzędów oraz brak znaczenia politycznego tych postaci wydaje się, że nie można wiązać ich z Zofią.

Częstym błędem było przyjmowanie, że wszyscy oskarżeni o romans z królową w 1427 roku byli jej dworzanami<sup>43</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że inkryminowani szlachcice nie musieli być dworzanami na dworze królowej. Najpewniej nie da się określić ściśle ich przynależności, byli po prostu dworzanami na dworze królewskim i w zależności od potrzeb bądź wyjeżdżali z królem, bądź pozostawali z królową. Przydawanie im zatem *a priori* stanowiska dworzan królowej jest zdecydowanie na wyrost. Nie oznacza to także, że wszyscy byli z nią powiązani; większość z nich poza wspomnianym oskarżeniem nigdy więcej nie pojawiła się w otoczeniu królowej. Wyjątkiem w zasadzie był Jan Hincza z Rogowa.

Reasumując, bardzo ostrożnie podchodziłabym do stwierdzenia o istnieniu ugrupowania królowej Zofii. Absolutnie należy wykluczyć takowe w okresie życia Władysława Jagiełły, kiedy to królowa nie odgrywała żadnej politycznej roli. Także i po jego śmierci nie widać było w otoczeniu Zofii nikogo poza jej urzędnikami dworskimi, osobami w dużej mierze niemającymi żadnego politycznego znaczenia. Jedyny ślad politycznego zaangażowania królowej stanowiła konfederacja Spytka z Melsztyna, która — być może — była z jej strony próbą wyrwania się z politycznego impasu. Dopiero śmierć Warneńczyka zmieniła nastawienie panów polskich do królowej i wokół niej poczęli się grupować antagoniści Oleśnickiego. Po koronacji Jagiellończyka stan ten jednak uległ zmianie i królowa otaczała się ponownie własnym dworem. Jeśli jednak moglibyśmy mówić kiedykolwiek o ugrupowaniu Zofii, to jedynie czas bezkrólewia po śmierci Warneńczyka mógłby odpowiadać temu stwierdzeniu. W pozostałych latach stronnictwo królowej Zofii po prostu nie istniało.

<sup>41</sup> UrzMp, nr 1333.

<sup>42</sup> Tamże, nr 1334, s. 346.

<sup>43</sup> Jak np. w przypadku Piotra Wody ze Szczekocin — F. Kiryk: *Jakub z Dębna...*, s. 30; W. Zawitkowska: *W służbie pierwszych Jagiellonów...*, s. 311, podczas gdy jedynym „kontaktem” — poza wspomnianym oskarżeniem — Piotra z królową jest dokument królewski nadania dla Szczekockiego relacji władczyni — KDM, T. 4, nr 1304.

Bożena Czwojdrak

## Did the party of queen Zofia Holszańska exist

## Summary

The belief that queen Zofia Holszańska had a separate party has been binding in the Polish historiography since Ewa Maleczyńska's work *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictwa w latach 1422—1434* was published in Lviv 1936. Those who were to belong to it were among others *iuniores*, while it was to be shaped as early as during Władysław Jagiełło's life. However, when the pro-royal party of Szafraniec already functioned at that time, any third fraction was useless. Besides, after king's and younger Szafraniec brother's death, as well as the appearance of *iuniores* on a political stage, the queen remained in opposition to their plans. Her cooperation with Zbigniew Oleśnicki, a bishop from Cracow, which was absolutely against young noblemen, resulted from her natural and understandable engagement in the coronation of the older son. However, after the coronation of Władysław, Zofia definitely withdrew from the political life, leaving for her royal demesnes. The documents issued by her between 1434 and 1438 included almost exclusively people from her court. Thus, nothing proves the existence of any party that could be treated as the queen's party, also right after Jagiełło's death. The first person far from the court surrounding to be present on Zofia's document was as late as in 1446, that is at the time of her battle for declaring Kazimierz, a younger son the Polish king. However, the circle of people who centred around her then, cannot aspire to be called her party either. After coronation, they constituted the circle of king's closest co-workers. The assumptions concerning queen's party should be treated with reserve, excluding at the same time the possibility of its existence during Władysław Jagiełło's life. The attitude of the Polish lords to the queen changed as late as after Warneńczyk's death. As a result of it, Oleśnicki's antagonists started to gather around her. However, right after the coronation of Kazimierz, the very situation changed again, and the queen centred around her among others her own court.

Bożena Czwojdrak

## Gab es eine Partei der Königin Sophie Holszańska

## Zusammenfassung

Seit der Veröffentlichung der Monografie von Ewa Maleczyńska *Die politische Rolle der Königin Sophie Holszańska in den Jahren 1422—1434* (Lwow 1936) wurde in der polnischen Historiografie angenommen, dass die Königin Sophie Holszańska ihre eigene Partei hatte. Die Partei sollte schon zu Lebzeiten des Königs Władysław Jagiełło entstanden sein und vor allem alle *iuniores* versammelt haben. Da es aber schon eine prokönigliche Gruppierung von den Brüdern Szafraniec gab, schien eine dritte Fraktion ganz unnötig zu sein. Übrigens nach dem Tod des Königs und des jüngeren Bruders Szafraniec und nachdem *iuniores* die politische Bühne betreten hatten, war die Königin in der Opposition gegen die Pläne der Brüder. Da sich Sophie für die Krönung ihres älteren Sohnes einsetzte, musste sie offensichtlich auch mit dem Krakauer Bischof Zbigniew Oleśnicki mitwirken, was den jungen Adligen gegen den Strich ging. Nachdem Władysław schon gekrönt worden war, trat Sophie von der Bühne des politischen Lebens völlig ab und fuhr in ihre Mitgiftgüter. An den von ihr in den Jahren 1434—1438

ausgestellten Urkunden erschienen fast ausschließlich die ihrem Hofstaat angehörenden Personen. Es sieht also danach aus, dass es auch direkt nach dem Tode Jagiellos keine Gruppe gab, die als Partei der Königin gelten konnte. Die erste von außerhalb der höfischen Umgebung stammende Person erschien an der königlichen Urkunde erst im Jahre 1446, als sich Sophie um den polnischen Thron für ihren jüngeren Sohn, Kazimierz bemühte. Doch die die Königin damals begleitenden Menschen konnten ihre Partei auch nicht genannt werden, denn diese sind gleich nach der Krönung die nächsten Mitarbeiter des Königs geworden. Die These von dem Vorhandensein von einer Partei der Königin, Sophie sollte nur zurückhaltend betrachtet werden und die Möglichkeit, dass solche Partei noch zu Lebzeiten des Königs Władysław Jagiełło existierte, ist ausgeschlossen. Erst der Tod des Władysławs von Warna verursachte, dass polnische Herren ihre Einstellung zur Königin geändert haben und die Antagonisten Oleśnickis sich um sie zu scharen begannen. Doch nachdem Kazimierz gekrönt worden war, konnte sich die Königin wieder nur auf ihren eigenen Hof verlassen.